

# Jan Załęski

---

”L’oeuvre de Luc : études d’exegèse  
et de théologie”, François Bovon,  
Paris 1987 : [recenzja]

---

*Studia Theologica Varsaviensia* 29/2, 273-276

---

1991

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach  
dozwolonego użytku.

jakiejs litery w wyrazie. Kończąc recenzję warto zauważyć, że zarówno pod względem treściowym, jak i estetycznym lepszym dziełem autora jest komentarz do Mt. Nie znaczy to oczywiście, że komentarz do Łk nie przedstawia pozytywnych wartości. Żeby je odkryć, pożyteczną rzeczą będzie pamiętać, że był on przygotowywany z myślą nie tylko o fachowcach, lecz także dla praktyków

J. Załęski

François Bovon, *L'oeuvre de Luc. Études d'exégèse et de théologie*, Paris 1987, Les éditions du CERF, s. 276 (*Lectio Divina* 130).

Autor jest profesorem Nowego Testamentu i początków chrześcijaństwa na wydziale teologii protestanckiej uniwersytetu w Genewie. O jego zainteresowaniach Łukaszem świadczą 2 wcześniej wydane pozycje książkowe (*Luc le théologien*, 1967 i *Lukas in neuer Sicht*, 1985) oraz obszerne opracowanie — *Luc-Actes* — w pracy zbiorowej z 1981 r. Jak wynika z przedmowy, recenzowana książka jest zbiorem artykułów publikowanych wcześniej w różnych czasopismach lub zbiorowych wydaniach. 2 z nich, drukowane wcześniej w języku niemieckim, ukazują się po raz pierwszy w języku francuskim w tej książce. Zainteresowanie autora studiami nad Łukaszem potwierdzają 4 inne artykuły na ten temat, z których opublikowania zrezygnował w tej książce.

W uwagach wstępnych (s. 15—25), choć nie tak zatytułowanych przez autora, przedstawia portret autora 3-ej ewangelii i Dz oraz zamiar, jaki towarzyszył Łukaszowi przy pisaniu jego źródeł. Przypomina w zasadzie rzeczy dobrze znane, jak np. to, że Łk był 1-ym, który przedstawił nowy ruch religijny metodą historyczną; że Łk przy pisaniu ewangelii opierał się na źródle M, Q i własnym materiale, a przy redagowaniu dzieł apostolskich — na różnych źródłach, pisanych i ustnych. Gdy chodzi o założenia teologiczne Łk, to — zdaniem autora — obydwaj jego dzieła wzajemnie się uzupełniają. Mówiąc „o zdarzeniach, które się dokonały pośród nas” (Łk 1, 1), autor natchniony daje im z jednej strony wymiar historyczny, ale z drugiej strony chce podkreślić, że w nich i przez nie jawi się i realizuje wola Boża, Boga stwórcy i zbawiciela, Boga Izraela, który spełnia swoje obietnice. Zaraz na początku 2-go swojego dzieła Łk, żeby pokazać, że Kościół odpowiada woli Bożej, wkłada w usta Jezusa następujące słowa: „... będzie moimi świadkami w Jerozolimie, i w całej Judei, i w Samarii, i aż po krańce ziemi” (1, 8). Dzieło to wskazuje na rozprzestrzenianie się słowa

Bożego. Za takim sformułowaniem Łukaszkowym kryje się idea uniwersalizmu, znana już w ST (s. 20—22).

Książka składa się z dwóch części. Część 1-a, złożona z 7 rozdziałów, poświęcona jest egzegezie (s. 29—162). Oto tytuły poszczególnych rozdziałów: Przypowieść o synu marnotrawnym — Łk 15, 11—32. Ten temat rozwija autor w rozdziałach, z których 1-y poświęcony jest tzw. pierwszemu czytaniu, a 2-i — tzw. drugiemu czytaniu (s. 29—71); Postać Mojżesza w dziele Łukasza (s. 73—96); Tradycja i redakcja w Dz 10, 1—11, 18 (s. 97—120); Duch Św., Kościół i relacje ludzkie według Dz 20, 33—31, 16 (s. 121—144); „Trafnie rzekł Duch Św. do ojców waszych przez proroka Izajasza” — Dz 28, 25 (s. 145—153); Pochodzenie opowiadań dotyczących apostołów (s. 155—162).

Mówiąc o dziele Łukasza autor zaznacza wyraźnie, że ma na myśli Ewangelię według Łk i Dzieje Apostolskie, napisane przez tego samego autora, z pochodzenia poganina, w latach 80—90 (s. 74). Książka stanowi w części egzegetycznej jedność w tym sensie, wszystkie zagadnienia tu omawiane wiążą się ściśle z dziełami Łk. Niemniej jednak można też dostrzec — i to wcale niezależnie od takiego stwierdzenia w przedmowie — że jest to zbiór różnych artykułów, stanowiących pierwotnie odrębne jednostki. I tak na zakończenie rozdziału 3-go autor podsumował w nieco dłuższej konkluzji wyniki swoich badań, na zakończenie zaś 4-go — uczynił to w 2-zdaniowej konkluzji.

W pozostałych rozdziałach brak w ogóle tego rodzaju podsumowania. Nasuwa się też pytanie, dlaczego na zakończenie 2 tylko rozdziałów podaje wykaz bibliograficzny, dotyczący danych tematów, i to wcale nie najnowszy. Wprawdzie autor dał siedmiu pierwszym studiom ogólny tytuł Egzegeza w 1-iej części książki, ale jest ona jakościowo różnie przeprowadzona. Na przykładzie studium na temat przypowieści o synu marnotrawnym pokazuje autor, że nie obce mu są zasady hermeneutyki biblijnej. Tekst Łk 15, 11—32 umieszcza najpierw w bliższym i dalszym kontekście, nie pomija krytyki tekstu i krótkiej historii interpretacji tej przypowieści. Na tak przygotowanym gruncie przeprowadza niemal wiersz po wierszu egzegezę filologiczną tekstu. Czyni to wszystko po to, by w 2-im rozdziale poświęconym tej samej przypowieści (s. 53—71) dokonać, jak głosi podtytuł, ponownego jej odczytania (drugie czytanie), tzn. wydobyć wewnętrzną naukę tam zawartą (s. 53).

Z mieszanymi z kolei uczuciami czyta się ostatni rozdział tej części książki, w którym mamy do czynienia z omówieniem 3 artykułów uczonych protestanckich w związku z pochodzeniem opowiadań na temat apostołów. Chodzi tu o artykuł M. Dibeliusa z 1923 r., E. Haenche-na z 1955 r. i J. Jarvella z 1962 r. F. Bovon relacjonuje w dużym skrócie wyniki badań M. Dibeliusa, współtwórcy i zwolennika *metody*

*Formgeschichte* w odniesieniu do NT, a zwłaszcza — ewangelii, który tę metodę badań próbował zastosować także do Dz. Ten rodzaj badań kontynuował E. Haenchen i J. Jervel. O ile 2 pierwsi nie znajdują — zdaniem autora — w Dz motywów kerygmatycznych, a co najwyżej zwykłe opowiadania czy wręcz legendy lub anegdoty, to ostatni dostrzega także motyw kerygmatyczny w pierwotnym Kościele. Trzeba przyznać, że autor nie przyjmuje bezkrytycznie poglądów wspomnianych uczonych, zwłaszcza 2 pierwszych. Podziela w zasadzie pogląd ostatniego. Pozostaje jednak pytanie, czy należało ten krótki zresztą artykuł umieszczać w tej części książki. Nie jest to na pewno przykład wyczerpującej egzegezy. Podobne zjawisko można znaleźć w pozostałych rozdziałach: przykłady solidnej egzegezy i tego, co stanowi zaledwie jej część (np. rozdział o tradycji i reakcji Dz 10, 1—11, 13).

2-a część książki (s. 165—263) poświęcona jest teologii w pismach Łk. Podzielona jest na 5 rozdziałów, przy czym zachowana jest ciągłość numeracji w stosunku do 1-ej części. Oto tytuły poszczególnych rozdziałów: Zbawienie w pismach Łukasza, Zarys (s. 165—179), Znaczenie pośrednictwa w myśli teologicznej Łk (s. 181—203), Ewangelizacja i jedność Kościoła w perspektywie Łk (s. 205—220), Bóg u Łk (s. 221—242), Izrael, Kościół i narody w podwójnym dziele Łk (s. 243—263).

Jakby dla zachowania równowagi — ponieważ ta część jest objętościowo nieco krótsza — podaje autor podsumowanie swoich dociekań tylko na zakończenie jednego rozdziału. Brak natomiast zupełnie wykazu bibliograficznego.

Słusznie autor zaczyna od tematu zbawienia. Już częstotliwość tego terminu w dziele Łk wskazuje na jego ważność (s. 168). Łk wyklucza ideę zasług człowieka dla swojego zbawienia. Tym, który przejawia inicjatywę zbawienia, a potem je ofiaruje człowiekowi, jest u Łk Bóg. Niemal jak refren powtarza się w 1-ym rozdziale ewangelii Łk temat miłosiernego Boga, który lituje się nad swoim ludem (s. 171). Wprawdzie termin „pośrednictwo” jest terminem późniejszym niż dzieło Łk, a terminy „pośrednik”, którego używają listy NT, nie wyszedł spod pióra Łk, niemniej jednak występuje treść, którą ten termin oznacza i stąd obecność tego zagadnienia w omawianym dziele. Mimo że dwukrotnie podejmuje autor książki temat Kościoła (rozd. X i XII), to jednak trudno mówić o ukazaniu wyczerpująco eklezjologii w pismach Łk, do czego sam autor zresztą się przyznaje (s. 243). W zasadzie autor ogranicza się do 3 problemów: 1) powołanie pogan jako charakterystyczny rys Łukaszczej eklezjologii; 2) relacja między Izraelem i Kościołem; 3) stosunek wspólnot kościelnych do jedności Kościoła w pismach Łk. Mówiąc o Bogu u Łk autor recenzowanej książki dostrzega wręcz nadmiar (irruption) tego rodzaju opisów, z których wynika jednak ogromna ważność tego zagadnienia dla natchnionego autora. Róż-

nego rodzaju nadzwyczajne interwencje, włączone w opowiadania historyczne, objawiają Boga i Jego aktywność w działaniu (s. 223—224).

Chociaż autor książki jako sam protestant sięga chętniej i liczniej do opracowań autorów protestanckich, to jednak — trzeba przyznać — nie stroni także od katolickich autorów, którzy w tej materii mają coś do powiedzenia. Brak indeksu autorów nie ułatwia szybkiego znalezienia poszukiwanego fragmentu książki. W sumie książka F. Bovon przedstawia niemałą wartość dla tych, którzy będą się zajmować pismami Łk.

J. Załęski

Hubert Frankemölle, *Evangelium. Begriff und Gattung. Ein Forschungsbericht*, Stuttgart 1988, Verlag Katholisches Bibelwerk Stuttgart, s. 255 (*Stuttgarter Biblische Beiträge* 15).

Autor recenzowanej książki studiował katolicką teologię i starożytną filologię w Münster, München i Tübingen. Po doktoracie w dziedzinie egzegezy NT był od 1972 r. akademickim wykładowcą egzegezy NT i biblijnego języka greckiego w Münster, a od 1979 r. już jako profesor egzegezy NT — w uniwersytecie w Paderborn, gdzie wyklada do dziś jako człowiek świecki. Czynn timer angażuje się na rzecz żydowsko-niemieckiego dialogu. Opublikował wiele artykułów i kilka książek, np. *Biblische Handlungsweisungen. Beispiele pragmatischer Exegese* (1983) i *1. Petrusbrief, 2. Petrusbrief, Judasbrief* (1987).

Jak wynika z przedmowy, omawiane dzieło miało stanowić część wspólnie z D. Dormeyerem opracowanej historii badań dla serii wydawniczej *Beiträge der Forschung*. Z przyczyn techniczno-finansowych nie mogło się ukazać jako wspólnie wydane dzieło, a szkoda, bo już tytuł książki D. Dormeyera *Evangelium als literarische und theologische Gattung*, wydanej w 1988 r. w wydawnictwie w Darmstadt, wskazuje, że te 2 dzieła wzajemnie się uzupełniają, co ogromnie ułatwiłoby czytelnikowi zapoznanie się z ich treścią. Podtytuł książki H. Frankemöllego (*Ein Forschungsbericht*) wskazuje także wyraźnie, że przedmiotem zainteresowań autora jest ta sama tematyka w przekroju dokonanych już w tej materii badań.

Nie znaczy to oczywiście, że te 2 dzieła niewiele różnią się od siebie. O ile D. Dormeyer próbuje dać odpowiedź na pytanie, czy ewangelie jako analogiczny twór powinny być umieszczone w ramach starotestamentalno-wczesnożydajstycznej i starożytnej historii literatury, czy też chodzi o nowy twór specyficznie chrześcijańskiego języka wewnątrz pierwotnych gmin, o tyle H. Frankemölle szuka odpowiedzi na pytanie,